

Na sesji styczniowej pod moim adresem Pan Burmistrz skierował nierzetelne i nieobiektywne wypowiedzi.

Już kiedyś zauważyłam, że ma Pan skłonność do konfabulacji. Uważając, że jeżeli z uporem będzie się powtarzać nieprawdziwe kwestie, to ich funkcja się utrwała i staje prawdziwą.

1.

Nie prawdą jest, że nikogo oprócz mnie nie straszył Pan sądem.

A w stosunku do mnie to była wprost zdumiewająca reakcja. Otóż po ujawnieniu na komisji wspólnej, anonimu traktującego o zagrożeniach dla funkcjonowania gminy (temat ten został przedstawiony w 3 numerze Głosu Kietrza) w odpowiedzi wysłał Pan do mnie :

-16.08.2017 r tzw ostateczne przedsądowe wezwanie do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych

-21.08.2017 r drugie ostateczne przedsądowe wezwanie do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych

-11.10.2017r tzw Replika Burmistrza Kietrza.

Że nie wspomnę o dygresjach na każdej sesji. Jak to nazwać?

2.

Są również dokumenty świadczące o tym, że ubiegał się Pan z innymi Radnymi o liczenie dotacji do szkół stowarzyszeniowych wg wykładni RIO w Lublinie (nagranie sesja marzec 2013r) Zarzuca mi Pan brak wiedzy w tym temacie, otóż dokumenty są po mojej stronie. Zastanawiam się głośno kiedy Pan mówi prawdę? Zbyt dużo serwuje nam Pan takich „niespodzianek” być może z powodu o którym mówi góralski klasyk, że każdy ma swoją „świętą” prawdę.

3.

Czy odrzucenie wniosków dotyczących podwyżek, czy też remontu drogi na sesji budżetowej (grudzień) przez koalicję rządzącą to wg Pana kłamstwo, podburzanie?

Jaki Pan buduje przekaz publiczny? że decyzje inwestycyjne, a właściwie ich brak, czy budżetowe powstają w zaciszu gabinetu? Czy tu nie zostały odwrócone role? Kto jest organem wykonawczym? Radni wniosek odrzucają, a Pan zaprzecza.

4. Przyznaje się do jednego. Jestem osobą sfrustrowaną, gdy patrzę w jakim kierunku zmierza nasza gmina pod Pana zarządem. Jak wiele szans zostało zaprzepaszczonych, zaniechanych, jak wiele niepotrzebnych „wojen”. Ogromna szkoda dla nas wszystkich, że takie trudne czasy nastąpiły w naszej gminie, że tak niefortunnie wybraliśmy władze.

Bronisława Pawlik

Panie Radny Maryszczak, jest pan Przewodniczącym komisji rewizyjnej, która w naszej strukturze powinna być komisją elitarną i ze smutkiem muszę stwierdzić, że raczej nie rozumie Pan swojej roli, ani też nie stara się słuchać co inni mają do powiedzenia i zastanowić się chociaż na chwilę, czy nie mają racji?

Uzasadnienie:

W swoim oświadczeniu, mówi pan o twardych dowodach traktujących o budżecie. Tymi twardymi dowodami wg Pana są: opinia RIO, która li tylko odnosi się do wskaźników finansowych, no i oczywiście opinia komisji rewizyjnej! Gdyby tak było naprawdę to niepotrzebna byłaby uchwała rady miejskiej. To my, Rada uchwalamy budżet w szczegółach i uzgadniamy tak dochody jak i wydatki.

W tym miejscu przypomnę dlaczego głosowałam przeciwko absolutorium dla Burmistrza? Sprawozdanie z wykonania budżetu za 2016rok w wielu punktach nie było transparentne, zgłaszano nie „jakieś uwagi” tylko konkretne pytania dotyczące 16 rozdziałów budżetowych. Na żadne pytanie Burmistrz nie odpowiedział, chociaż do tego obliguje go Statut. Toteż radni, którzy poważnie traktują swój mandat nie biorąc udziału w konstruowaniu budżetu, ani nie mając jasności w jego wykonaniu głosowała przeciwko takim praktykom. Gdzie Pan tu widzi cynizm? tudzież inne kłeski? To jest odpowiedzialność.

Wydaje się, że Pan, będąc ósmy rok radnym do tej pory nie pojął, że konstrukcja budżetu po stronie dochodów powinna być „nieco optymistyczna”, by nie blokować wydatków, a ściślej inwestycji. W trakcie roku zawsze można to zmienić, bo Rada ma takie możliwości. Nie blokowałibyśmy się w rozwoju inwestycyjnym, jak to się dzieje w roku bieżącym.

Bronisława Pawlik